

# **Racjonalność, refleksyjność, praca Łódzkie studium przypadku**

KONRAD KUBALA  
UNIwersytet Łódzki

## **Abstrakt**

Artykuł podzielony jest na trzy części. W pierwszej podejmuję się próby nakreślenia znaczenia fenomenu racjonalności dla procesów instytucjonalizacji świata społecznego ze szczególnym uwzględnieniem obszarów refleksyjności w polu stosunków pracy i przedsiębiorczości. Zakładam, że w porządku „świata przeżywanego” o statusie człowieczeństwa coraz częściej decyduje już nie samo przeniesienie akcentów z aktywności swobodnej na aktywność wymuszoną, ale zwrot w kierunku indywidualnej, intencjonalnej i zaplanowanej organizacji samozatrudnienia, co musi mieć swoje konsekwencje etyczne. W części drugiej prezentuję fragmenty analizy zogniskowanych wywiadów grupowych poświęconych identyfikacji strategii argumentacyjnych, jakimi posługują się badani do opisu dynamiki sporu i konfliktu w społeczeństwie. Rekonstrukcja wspomnianych strategii dotyczyła przede wszystkim wymiaru ekonomiczno-socjalnego (reguły gospodarki rynkowej, relacje pracodawca – pracobiorca w świecie pracy, imperatyw zysku, zagadnienie odpowiedzialności pracodawcy i pracownika, etos pracy). Część trzecia artykułu poświęcona jest próbie podsumowania zaprezentowanych wyników z uwzględnieniem wspomnianej perspektywy aksjologicznej.

## **Słowa kluczowe:**

[racjonalność](#), [refleksyjność](#), [praca](#), [przedsiębiorczość](#), [transformacja](#), [dyskurs](#).

## Dlaczego i w jaki sposób zagadnienie „pracy” odwzorowuje dominujące dzisiaj formy racjonalności?

### a. Racjonalność

Kluczowe dla niniejszego artykułu zagadnienie „racjonalności” obecnej zarówno na poziomie odtwarzania się i rekonstruowania systemów społecznych, jak i w świecie przeżywanym jednostek, nie będzie tutaj rozpatrywane wyłącznie jako główna zasada metod nauk społecznych związana z określonym poziomem teoretycznej obserwacji i interpretacji świata społecznego. Nie oznacza to, że będę posługiwać się terminem „działania racjonalnego” całkowicie dowolnie i synonimicznie używać pojęć rozważań, rozumności, przewidywalności czy po prostu zaplanowania. Wprowadziłoby to bezużyteczne poznawczo zamieszanie semantyczne. „Racjonalność” nie jest dla mnie po prostu terminem, o którym Alfred Schütz pisał, że pełniąc specyficzną rolę pojęcia kluczowego (...) *nie jest zależne od poziomu aktualnego badania, lecz odwrotnie – poziom, na którym może zostać przeprowadzone owo badanie, uzależniony jest od znaczenia przypisywanego do pojęć kluczowych* (Schütz, 2008, p. 114). Założenie to implikowałoby konieczność używania idealizacyjnego typu pojęcia „racjonalność”, co zdecydowanie nie pozwoliłoby mówić o „typach racjonalności”, a więc równocześnie o zmianach zakresu znaczeniowego oraz funkcji, jakie pojęcie to pełniło w różnym czasie.

Teza o tym, że zakres znaczeniowy pojęcia „racjonalność” posiada swoją historię i dynamikę nie wydaje się być szczególnie kontrowersyjna. Jednakże zbyt swobodne użytkowanie tego pojęcia pociągałoby za sobą konieczność typologizacji totalnej heterogeniczności form racjonalności. Założenie o racjonalności obecnej w solipsystycznej orientacji na świat, nie pozwoliłoby się nawet zbliżyć do odpowiedzi

na pytania towarzyszące pracy badawczej, nie możemy go zatem przyjąć. Z poziomu jednostki nie mielibyśmy wglądu w społeczne formuły „oswajania” rzeczywistości społecznej.

Jeśli zatem w przedstawionym kontekście zakładam, że istnieją różne „typy racjonalności”, zmusza mnie to do przyjęcia abdukcyjnej metody postępowania badawczego. Oznacza to, że zarówno na poziomie konceptualizacji, prowadzonych badań, jak i wyjaśniania teoretycznego, poruszać się należy pomiędzy poziomami Weberowskiej racjonalności idealizacyjnej, racjonalnością proponowaną w dyskursach o charakterze eksperckim i profesjonalnym a racjonalnością świata przeżywanego. Dodać należy, że ta ostatnia nie stanowi wyrazu indywidualnych wyobrażeń o otaczającym jednostkę świecie, a raczej zasady, reguły i nawyki, które sprawdzają się podczas realizacji celów w poszczególnych światach społecznych (Schütz, 2008, pp. 17–56). W związku z tym, że pojęcie racjonalności stało się jednym z terminów kluczowych dla samowiedzy współczesnych zachodnich społeczeństw, w tym społeczeństwa polskiego, należy zadać pytanie o „historię” tego pojęcia oraz jego rolę w kształtowaniu procesów definiowania rzeczywistości przez pojedynczych aktorów społecznych oraz organizacje współkonstituujące porządek społeczny. Jednym słowem racjonalność – bez wdawania się w tym miejscu w historyczne dywagacje na temat zakresu znaczeniowego tego pojęcia – stała się miarą jako norma, narzędzie i cel. Jednostki i instytucje, dążąc do racjonalnego funkcjonowania, sięgają po racjonalne rachunki efektywności przy uwzględnieniu racjonalnego pragmatyzmu – swojego aksjonormatywnego kręgosłupa. Dopiero wgląd w ten stan rzeczy pozwala stwierdzić, że jednym z centralnych problemów uniwersalnej historii kultury może stać się postępująca reifikacja tego pojęcia/ instytucji. Przez proces reifikacji rozumiem (...) *skrajny krok w procesie obiektywizacji, w którym*

*zobiektywizowany świat traci swoją zrozumiałość jako przedsięwzięcie ludzkie i ustala się jako bezładna sfera zobiektywizowanych faktów, nie-ludzka i niepoddająca się humanizacji* (Berger & Luckmann, 2010, p. 132). Jeśli pojęcie racjonalności staje się swego rodzaju „motorem dziejów” w znaczeniu nie mniej istotnym niż szereg dziejowych wynalazków, to obowiązkiem socjologów jest raczej dociekanie związków między dzisiejszą zachodnią racjonalnością a strukturalnymi problemami społecznymi, niżli parametryzacja „skoku modernizacyjnego” dokonanego w dowolnym okresie.

„Racjonalność” będzie w tym artykule terminem, który oznacza określony typ porządku, czy też porządkowania rzeczywistości. „Racjonalność” pozwala w uporządkowany sposób wiązać ze sobą czas i miejsce, przy czym porządek ten oparty jest na zakorzenieniu w wiedzy społecznej określonej treści pojęć używanych dla wyjaśniania rzeczywistości. Powszechna internalizacja tych pojęć jest warunkiem koniecznym funkcjonowania poszczególnych typów racjonalności. Choć katalog takich pojęć może być stale poszerzany, istnieją terminy niezwykle istotne dla porządkowania rzeczywistości społecznej, a należą do nich z całą pewnością bezpieczeństwo i zagrożenie, czy zaufanie i ryzyko (Giddens, 2008, pp. 1–39). To z ich pomocą w określone społeczne całości związane są komponenty czasu i miejsca. Zarówno na poziomie systemów społecznych, jak i świata przeżywanego. Nie oznacza to, że analiza reprodukcji systemów społecznych może i powinna odbywać się na poziomie języka. Oznacza to jednak, że określony porządek społeczny instytucjonalizuje się i odtwarza z pomocą systemów symboli językowych w dużo większym stopniu niżli w epokach poprzedzających nowoczesność. Innymi słowy, systemy symboliczne w późnej nowoczesności, funkcjonują w służbie legitymizacji określonego rodzaju władzy, która nie ma charakteru (...) *myśli zorganizowanej*

*wokół figury racji stanu (...)* Rozum ekonomiczny zaczyna może nie tyle zastępować rozum polityczny, ile nadawać nową treść zasadzie racji stanu, a w konsekwencji także przyczyniać się do powstawania nowych form racjonalności państwa (Foucault, 2010, p. 350).

### b. Refleksyjność

Formuła reprodukcji rzeczywistości społecznej poprzez pojęcia (czytaj: dyskursy publiczne, prywatne, eksperckie i profesjonalne) związana jest ze zjawiskiem refleksyjności zinstytucjonalizowanej, które, choć pojawiło się we wczesnych stadiach nowoczesności, to wciąż nabiera na znaczeniu. Refleksyjność instytucjonalna pojawia się, kiedy dyskurs staje się konstytutywną częścią rzeczywistości społecznej. Wraz z pojawieniem się nowej terminologii, służącej lepszemu zrozumieniu zjawisk, wyrażone za jej pomocą idee, koncepcje i teorie zaczynają przenikać samo życie społeczne i przyczyniają się do jego przebudowy. Zjawisko to ma charakter instytucjonalny, bo jest podstawowym czynnikiem nadającym strukturę działaniom ludzkim w warunkach nowoczesności, i jest refleksyjne w tym sensie, że pojęcia stworzone do opisu życia społecznego są rutynowo włączane w jego sferę i przeobrażają je – nie mechanicznie ani też nie zawsze za czymś rozmyśleniem, ale dlatego, że tworzą ramy dla podejmowanych przez jednostki i grupy działań (Giddens, 2006, p. 42). *Kognitywna teoria modernizacji refleksyjnej jest z gruntu optymistyczna – więcej refleksji, więcej ekspertów, więcej nauki, więcej sfery publicznej, więcej samoświadomości i samokrytycyzmu – stworzy nowe i lepsze możliwości działania w świecie, który wypadł z dotychczasowych kolein* (Beck, 2009, pp. 225–226).

Modernizacja refleksyjna ma również odmienne od nakreślonego wyżej oblicza, w związku z czym, nie do przyjęcia jest taka konceptualizacja zjawiska refleksyjności instytucjonalnej dla opisu „typów racjonalności”

obecnych w dyskursach modernizacyjnych kraju przechodzącego transformację ustrojową. Niemniej możliwym jest, by nie wnikając się w paradoksy i sprzeczności, przyjąć założenie o potrzebie użycia figury „refleksyjności zinstytucjonalizowanej” w analizach dominujących typów racjonalności. Względna przewidywalność życia w późnej nowoczesności oraz, wyrażając się w tym miejscu najogólniej, legitymizacja demokratycznych form sprawowania władzy, możliwe są wyłącznie poprzez zjawisko upowszechnienia dyskursów eksperckich. Kategorialny porządek zaproponowany w dyskursach dominujących staje się programem rządzenia i administrowania państwem oraz podstawą ontologii świata przeżywanego. Jeśli w istocie rzeczy mają się tak, jak zakładam, to dzieje się tak wskutek użytkowania kluczowej dla tego artykułu kategorii „racjonalności”.

Podstawową cechą nowoczesności jest oczywista i bezdyskusyjna wiara w „racjonalność” jako typ idealny działania społecznego oparty na jasnej i wyraźnej wiedzy naukowej na temat wszystkich elementów istotnych z punktu widzenia dokonywanego wyboru. Eksperckie formuły „tego, co racjonalne” nie funkcjonują, rzecz jasna, w tej samej literalnie postaci na poziomie politycznych decyzji makroekonomicznych i w świecie przeżywanym. Decyzje polityczne dotyczące urządzania państwa są jednak nieustannie tłumaczone na język „oczywistości” w niezliczonych audycjach, programach i prasie przez niestrudzonych ekspertów dowodzących zdroworozsądkowych podstaw swojej narracji. Wszelako w systemach demokratycznych, tylko w ten sposób można uzyskać kulturową legitymizację dla określonych typów racjonalności będących podstawą funkcjonującego porządku. Tym samym w porządku świata przeżywanego „racjonalne” coraz częściej oznacza zdroworozsądkowe i odwrotnie. Takie pojęcie racjonalności nie ma nic wspólnego z typem idealnym tego pojęcia użytkowanego w naukach

społecznych. Czy jednak konsekwencje tego rodzaju metamorfozy pojęcia racjonalności mogą pozostać obojętne dla badacza świata społecznego? Parafrazując Williama I. Thomasa można by powiedzieć, że jeśli ludzie definiują swoje wybory jako racjonalne (a szczególnie w epoce nowoczesności pragną mieć takie o nich przekonanie), to są one realne w swoich konsekwencjach. W ten sposób systemy symboliczne stoją na straży porządku, który definiować powinniśmy również poprzez historyczny materializm. Podstawowe kierunki naszym życiowym wyborom nadają sposoby nazywania i kategoryzowania rzeczywistości. Poczucie kontroli nad swoim życiem możemy zyskać poprzez internalizację odpowiednich „słowników” wraz z towarzyszącymi im „gramatykami”. Nie jest to postępowanie bezalternatywne, ale na pewno statystycznie najbardziej popularne.

### c. Praca

Odtworzenie dominujących w późnej nowoczesności „typów racjonalności” jest z pewnością imponującym wyzwaniem badawczym. Staje się ono szczególnie inspirujące, kiedy globalne trendy cywilizacyjne spotykają się z lokalnymi uwarunkowaniami kulturowo-gospodarczo-politycznymi. Wieloaspektowość zagadnienia „typów racjonalności” zmusza mnie do celowego doboru zagadnienia, które w sposób możliwie holistyczny reprezentowało będzie problem dominujących form racjonalności obecnych w procesie transformacji. Moja decyzja o wyborze pojęcia pracy związana jest z przekonaniem o tym, że jest ono maksymalnie inkluzywne, jeśli chodzi o całe spektrum problemów organizacji rzeczywistości społecznej w czasach zinstytucjonalizowanej refleksyjności późnego kapitalizmu. Ponadto, a może przede wszystkim, konsekwencje określonego konceptualizowania pojęcia pracy, zdają się mieć podstawowe znaczenie zarówno dla zjawiska sprawowania

władzy – odtwarzania się określonych form makrostrukturalnego ładu, jak i prywatnych trosk jednostek.

Pojęcie pracy, jak każde inne, uwikłane jest w przemianę języka oraz historię wydarzeń. Istotną częścią tej historii jest rozwój nowożytnych nauk społecznych, w ramach których instytucjonalizujące się dyscypliny akademickie obierały sobie pracę za przedmiot swoich analiz bądź też traktowały ją jako zmienną wyjaśniającą. Praca stała się kluczową kategorią antropologiczną, z pomocą której próbowano wyjaśniać istotę kondycji ludzkiej w ramach antropologii filozoficznej (Kant, 1999); (Marks, 1960); (Habermas, 1983, pp. 200–230). Była podstawową kategorią dla klasycznej i neoklasycznej teorii ekonomii (Blaug, 2000); (Nowak, 2011). Wtedy, kiedy sąsiaduje z pojęciami postępu i upadku, emancypacji czy kryzysu, jest nierzadko centralną kategorią analityczną w socjologii i teorii krytycznej (Offe, 1985); (Honneth, 1995, pp. 15–49) (Marcuse, 1991); (Giddens, 1982, pp. 149–161).

Niezależnie od wartości analitycznej tego pojęcia w naukach społecznych czy szerzej – humanistyce w ogóle, jest ono fascynujące z uwagi na konsekwencje posługiwania się nim w obszarze świata przeżywanego<sup>1</sup>. *Nowożytne dowartościowanie pracy zniosło stan, w którym ludzie pracujący nie mogli być za ludzi uznani. Dziś sytuacja odwróciła się. Mieć pracę – to warunek wstępny właściwego człowieczeństwa. Bezrobotnemu grozi zepchnięcie do roli człowieka niższej kategorii* (Böhme, 1998, p. 142). Jednakże antropologiczne i socjologiczne znaczenie pracy należy widzieć nie tylko w kontekście epoki, w której do władzy doszły klasy pracujące, tj. nie tylko w ramach teorii mieszczańskiego społeczeństwa lub w jej

krytyce, choć jest to z całą pewnością zasadniczy zwrot w historii tego pojęcia oraz jego funkcjach aplikacyjnych.

Należy dodać, że wskutek szeregu zdarzeń historycznych w XX i XXI wieku wykształca się we współczesnym kapitalizmie obraz człowieka, którego ontologiczną autodefinicją możemy uczynić umiejętność bycia samodzielnym przedsiębiorcą (Beck, 2005). W porządku świata przeżywanego o statusie człowieczeństwa coraz częściej decyduje już nie samo przeniesienie akcentów z aktywności swobodnej na aktywność wymuszoną, ale zwrot w kierunku indywidualnej, intencjonalnej i zaplanowanej organizacji samozatrudnienia. Większość trosk życia prywatnego oraz problemów życia społecznego ma swoje źródło właśnie w takiej „operacjonalizacji” pojęcia pracy. Wiedza tego dotycząca, stając się częścią „bezsportnych oczywistości”, buduje „powszechnie mniemania” dzisiejszych zindywidualizowanych społeczeństw. Spory wokół nieoczywistości takiego ujęcia nie umniejszają rangi pojęcia pracy w kształtowaniu się samowiedzy jednostek na temat otaczającej je rzeczywistości. Nie umniejsza go również ciągle powracająca debata o roli państwa w kształtowaniu gospodarki. Bez względu na to, czy optujemy za aktywną czy pasywną postawą administracji państwowej, praca pozostanie jednym z centralnych terminów, wokół których toczyć się będzie spór o pożądany kształt życia społecznego.

Egzemplifikacją społecznego znaczenia pojęcia pracy są zarówno jej osobiste konsekwencje, jak i wygasające spory o wykładnię życia publicznego. Wzrastająca liczba godzin spędzanych w pracy, jej niepewność oraz związana z nią systemowa konieczność ciągłego jej poszukiwania mają swoje implikacje tożsamościowe i społeczne (Sennett, 2006). Jako że katalogi aksjo-normatywne będące abecadłem odgrywania ról społecznych nie zmieniają się równie szybko jak sytuacja na rynku pracy,

<sup>1</sup> Kategorią świata przeżywanego posługuję się tutaj w znaczeniu (...) *tradycyjnych, codziennych wzorów zachowania zwykłych ludzi* – trzecim rodzaju socjologii codzienności wyróżnionym przez Sławomira Mandesa w książce „Świat przeżywany w socjologii”, s. 18.

jednostki poszukują możliwości zachowania twarzy w nowych strategiach adaptacyjnych, które niekoniecznie pozwalają na rozwiązywanie rzeczywistych problemów. Bezrefleksyjny tradycjonalizm czy kompulsywne afirmacje „bycia człowiekiem nowoczesnym” nie pozwalają na nie z całą pewnością a są najbardziej popularnymi postawami przyjmowanymi w obliczu zmian. Ponadto na pograniczu logiki systemu oraz świata przeżywanego rodzi się w świecie pracy nowe zjawisko jej prekaryzacji (Standing, 2011). Z racji jego zasięgu oraz rozkładu należy wnioskować, że będzie ono coraz bardziej dotkliwym problemem społecznym, którego demograficzne konsekwencje wyłącznie pogłębią, póki co, nierozwiązywalny problem polityczny „starzenia się” społeczeństw Zachodu.

Z drugiej strony metamorfozy kapitalizmu nie pozwalają sądzić, że w sferze ekonomicznej dokonuje się globalne przejście od neoliberalnej konfiguracji gospodarczej do jakiegoś nowego etapu, w ramach którego można by spodziewać się demokratycznego kapitalizmu oraz społecznego zakorzenienia przedsiębiorstwa (Morawski, 2010, pp. 195–276). Można odnieść wrażenie, że nawet poważne kryzysy gospodarcze nie ośmielają elit politycznych do projektowania ładu społecznego, w którym na poziomie kultury realizowałyby się obietnice równości szans i warunków a na poziomie społeczeństwa obietnica obywatelskiego uczestnictwa we współdecydowaniu o przestrzeni naszego życia. Złożone okoliczności powodują, że również głosy ekspertów proponujących rozwiązania alternatywne na gruncie zakumulowanej w procesie historycznym wiedzy ekonomicznej są marginalizowane bądź ignorowane (Skidelsky, 2012) (Krugman, 2013) (Rodrik, 2011) (Frydman & Goldberg, 2013). W poznawczym przełamaniu globalnego monopolu na ekonomiczną racjonalność nie pomaga na pewno półperyferyjna pozycja Polski w systemie

światowym<sup>2</sup>. Jest ona pośrednią przyczyną nierzadko bezalternatywnych, mimetycznych tendencji modernizacyjnych podejmowanych na wzór zachodni, nieprzynoszących często oczekiwanych korzyści. Proces transformacji społeczno-polityczno-gospodarczej z pewnością warunkował podejmowanie strategii rozwojowych, których konsekwencje bywały nie do przewidzenia. Jako że proces ten nie dobiegł końca (jeśli rozumieć przez to najbardziej powszechne, co nie znaczy, że rozsądne, wyobrażenie o finansowej stabilizacji na wzór państw zachodnich), nałożył się na globalny kryzys gospodarczy ciągnący się od 2008 roku. Transformacyjne traumy generowane m.in. przez dekonstruowany politycznie rynek pracy dotyczące pokoleń pamiętających PRL, wzmocnione zostały przez doświadczenia politycznego reagowania na obecny kryzys.

Praca i stosunek do niej stał się kluczowy dla organizacji życia społecznego zarówno z punktu widzenia jednostek zanurzonych w emocjach, oczekiwaniach i wyobrażeniach obecnych w świecie przeżywanym, jak i w związku z koniecznością podejmowania określonych decyzji planistycznych o charakterze politycznym. Należy zauważyć, że takie określenie prób administrowania ładem makrostrukturalnym spotyka się niekiedy ze zdecydowanym sprzeciwem. Miałoby być znaczeniowym nadużyciem z uwagi na znikomą rolę państwa narodowego w kształtowaniu reguł świata pracy w przeciwieństwie do wzrastającej nieprzerwanie metawładzy

2 Kategorii „półperyferii” i wiążących się z nią konsekwencji w postaci „mapowania” świata, w którym historycznie ustalona hierarchia państw reprodukuje się wraz z dystansami poszczególnych krajów wobec siebie, używam za Immanuelem Wallersteinem (Wallerstein, 2007). W wypadku przedstawianych w tej pracy analiz ma to niebagatelne znaczenie, zakładam bowiem, że typ racjonalności i jego podatność na zmiany jest ściśle zależny od pozycji państwa w konfrontacji z głównymi aktorami gospodarki światowej.

kapitału. Zauważyć należy, że tzw. postpolityczne sposoby reagowania na otaczający jednostki świat są współbieżne z wspomnianymi wyżej tendencjami do odhumanizowanego indywidualizmu w obszarze stosunków pracy. Rozumiem przez to zarówno polityczno-prawne pozbawianie stosunków pracy przewidywalności, jak i zalgorytmizowany charakter oceny pracowniczych osiągnięć bez względu na rodzaj wykonywanej pracy. Obydwie tendencje skutkują podmywaniem wspólnotowego doświadczenia stosunków pracy, osłabiając pracownicze formy oporu czy samoorganizacji. Opisana tutaj pobieżnie sytuacja zachęca do zadania pytania o aksjo-normatywne oraz poznawcze podstawy samoodtworzenia się rzeczoności porządku. Co pozwala reprodukować się określonym regułom i zasobom pomimo często artykułowanego na poziomie świata przeżywanego braku satysfakcji z otaczającej nas rzeczywistości?

## Racjonalność w dyskursach o pracy i przedsiębiorczości

Prezentowane poniżej łódzkie studium przypadku dyskursu o pracy i przedsiębiorczości dotyczy analizy 10 zogniskowanych wywiadów grupowych przeprowadzonych w maju i czerwcu 2016 roku. Wywiady te są częścią ciągle toczącego się postępowania badawczego, w ramach którego analizie poddawane są następujące elementy dyskursów o pracy i przedsiębiorczości: analiza prasy („Polityka”, „Wprost”, „W Sieci”, „Do Rzeczy”), analiza wszystkich exposé wygłoszonych przez Prezesów Rady Ministrów w okresie III RP, analiza audycji radiowej „Ekonomia, kapitał, gospodarka” emitowanej na antenie Radia Tok FM.

Celem prowadzonych badań jest odtworzenie dyskursywnej praktyki konstruowania dominujących typów racjonalności obecnych we współczesnym społeczeństwie polskim. Przedmiotem badania są przede wszystkim

wzory wytwarzania określonych typów racjonalności w publicznych dyskursach o pracy i przedsiębiorczości oraz ich recepcja przez odbiorców mediów. Zakładam, że badanie dyskursu to badanie wszelkiego rodzaju praktyk i rytuałów językowych i pozajęzykowych, za pośrednictwem których konstruowane jest i podtrzymywane poczucie rzeczywistości i określona wizja społeczeństwa (w tym gospodarki). Zakładam również, że istotną częścią analizy dyskursu są stosunki definiowania problemów uznanych za kluczowe dla poszczególnych systemów społecznych (U.Beck). Rozpatrując tak określone przedmioty badania chcę odpowiedzieć na następujące pytania badawcze:

1. Jakie cele są uznawane za racjonalne w polskim dyskursie publicznym o gospodarce?
2. Jakie uzasadnienia aksjologiczne leżą u podstaw przekonania o wartościowości tych celów?
3. Jakie są możliwe konsekwencje (materialne, społeczne i jednostkowe) funkcjonowania określonego sposobu definiowania celów?

Ponieważ jednym ze szczegółowych celów empirycznych prowadzonych badań jest odtworzenie związków pomiędzy medialnymi dyskursami eksperckimi a postawami odbiorców mediów, warto w tym miejscu przywołać publikowane już fragmenty analiz będących niezbędnym elementem zrealizowania innych celów badawczych, takich jak rekonstrukcja językowych i komunikacyjnych schematów stosowanych w dyskursie publicznym dotyczącym pracy i przedsiębiorczości, stworzenie klasyfikacji strategii dyskursywnych używanych przez wyróżnione podmioty dyskursu publicznego czy specyfikacja i klasyfikacja typów racjonalności obecnych w dyskursach o gospodarce w Polsce (po)transformacyjnej.

Analizy poszczególnych exposé, prasy, jak i wspomnianej audycji radiowej mają bardzo wyraźny „wspólny mianownik”. Racjonalność

wyłaniająca się z przeprowadzonych analiz ma jednoznacznie charakter instrumentalny związany z depolityzacją zagadnień praktycznych, dzięki redefiniowaniu ich jako problemów technicznych (Habermas). Daje się również zaklasyfikować jako forma racjonalności „rządomyślności”, poprzez co rozumieć należy zarządzanie poprzez wolność oraz plastyczne reguły „kierowania nieporządkiem” (Foucault). Charakterystyka najbardziej popularnej wśród elit symbolicznych w Polsce formy racjonalności uwzględniać musi fakt adaptacji (mimetycznego naśladownictwa) rozwiązań charakterystycznych dla konfiguracji neoliberalnej opartej o monetaryzm, wolny handel, kapitalizm finansowy, deregulację, poszukiwanie równowagi budżetowej, państwo rynkowe, państwo minimum oraz odtwarzanie i wzmacnianie postaw konsumenckich a nie obywatelskich. Symbolicznym, ale jednocześnie kluczowym elementem hegemonii kultury generującej taką racjonalność jest odcho-dzenie od osiowości oparte na ekonomizacji podstawowych przesłanek swojego kulturowo-politycznego programu i delegitymizacja wizji innego świata (Eisenstadt)<sup>3</sup>.

Jednym ze szczegółowych celów projektu jest odtworzenie związków pomiędzy medialnymi dyskursami eksperckimi a postawami odbiorców mediów. Jest on ściśle związany z próbą badawczego zakorzenienia quasi-teorii refleksyjności zinstytucjonalizowanej, tj. znalezienia empirycznej podstawy dla przekonania o fundamentalnym znaczeniu dyskursów eksperckich w wytwarzaniu samowiedzy jednostek i społeczności. Innymi słowy, interesujące założenie teoretyczne o tym, że dzisiaj to dyskursy eksperckie stoją na straży wytwarzania „podmiotu” warto weryfikować, przyglądając się cyrkulacji treści obecnych

w dyskursie. Choć nie jesteśmy w stanie sfalsyfikować podstawowego dylematu obecnego we współczesnej kulturze – czy to elity uwodzą masę, czy też jest odwrotnie (Baudrillard) – na drodze takiego postępowania teoria refleksyjności zinstytucjonalizowanej zyskuje konkretną wartość bowiem przybliża nas do odpowiedzi na ważne pytanie, które sformułować można następująco: jak internalizacja określonych form racjonalności oraz posługiwanie się nimi w celu wyjaśniania otaczającej nas rzeczywistości wpływa na procesy zinstytucjonalizowanej refleksyjności w obszarach gospodarki i innych. Badając przepływy treści semantycznych wraz z ich potencjałem retorycznym, nie rekonstruujemy całości procesu determinacji, ale odkrywamy istotę każdej formacji kulturowej, tj. spektrum treści symbolicznych, niezbędnych dla wyłonienia się ładu dającego się charakteryzować z perspektywy materializmu historycznego.

W ramach prowadzonego projektu przeprowadzono dziesięć zogniskowanych wywiadów grupowych (FGI), w każdym z nich udział wzięło minimum ośmiu uczestników. Wywiady miały miejsce w maju i czerwcu 2016 roku. Ich analiza staje się podstawą do orzekania na ile treści i strategie językowe prezentowane w mediach wpływają i modyfikują język, za pomocą którego ich odbiorcy opisują rzeczywistość społeczną (w tym gospodarczą). Wybór Łodzi na miejsce przeprowadzenia wywiadów zwiększał prawdopodobieństwo odpowiedniego doboru wydzielonych kategorii respondentów oraz dostępu respondentów do wszystkich mediów, które wcześniej zostaną poddane analizie. Wywiady były przeprowadzone wśród: właścicieli bądź wyższej kadry menadżerskiej sektora małych i średnich przedsiębiorstw, pracowników fizycznych, pracowników umysłowych, samozatrudnionych oraz bezrobotnych. Założono, że respondenci należący do poszczególnych grup mają realnie odmienne interesy, co może wpływać

na definiowanie rzeczywistości gospodarczej, która dotyczy badanych. Dobór respondentów do każdej z grup dodatkowo zróżnicowany był kategorią wieku. Przyjąłem, że z uwagi na możliwość występowania różnic w definiowaniu „tego, co racjonalne” na rynku pracy uzależnionych od wieku (socjalizacja w odmiennych warunkach, zróżnicowane doświadczenia biograficzno-zawodowe) struktura badania powinna wyglądać następująco:

Liczba uczestników w każdym fokusie: 8 osób

Właściciele lub kadra menadżerska małych i średnich przedsiębiorstw (przedział wiekowy: 25–50 lat) – 2 FGI

Pracownicy umysłowi: 18–34 lata i 35–50 lat; wykształcenie średnie i wyższe – 2 FGI

Pracownicy fizyczni: 18–34 lata i 35–50 lat; wykształcenie zawodowe i podstawowe – 2 FGI

Samozatrudnieni: 18–34 lata i 35–50 lat; wykształcenie wyższe i średnie – 2 FGI

Bezrobotni: 18–34 lata i 35–50 lat; wszystkie typy wykształcenia – 2 FGI

Kryterium doboru respondentów obowiązującym we wszystkich grupach było: w miarę bieżące zainteresowanie dyskursem medialnym i politycznym przejawiające się poprzez w miarę regularne czytelnictwo prasy oraz oglądanie i słuchanie mediów tradycyjnych (tv i radio).

Warto byłoby pokusić się o przeprowadzenie badania porównawczego w innych ośrodkach miejskich i na terenach wiejskich z uwagi na fakt, że różnice w poziomie bezrobocia, struktury zatrudnienia, wynagrodzenia oraz wykształcenia mogą determinować recepcję treści dotyczących racjonalności w gospodarce. Tak zaplanowane badanie wymagałoby jednak posiadania środków finansowych znacznie przekraczających te, które stanowiły podstawę realizowanego projektu. Niejako w obronie przyjętych założeń dodać można, że kryterium pozycji na rynku pracy jest pierwotne

względem pozostałych, w związku z czym dobór respondentów z kolejnych miejscowości (np. mniejszych ośrodków miejskich) wniósłby, w stosunku do nakładów badawczych, proporcjonalnie niewiele korzyści poznawczych. Ponadto metodologia badań jakościowych nie przewiduje procedur poszukiwania reprezentatywności.

Scenariusz, według którego przebiegały wywiady, zbudowany był w oparciu o dwa cele badawcze: ogólny i uszczegóławiający. W perspektywie ogólnej celem była rekonstrukcja ocen przebiegu transformacji ustrojowej oraz społeczno-politycznych podziałów we współczesnej Polsce. W perspektywie uszczegóławiającej treści pytań doprowadzały uczestników do konieczności oceny „świata pracy” będącego wynikiem zachodzących od 27 lat zmian. Szczegółowy scenariusz wywiadu zamieszczam w aneksie do niniejszego artykułu.

By przedstawić elementy ważne z punktu widzenia poszukiwanych informacji oraz opatrzyć je niezbędnym komentarzem zdecydowałem o wyborze najczęściej powtarzających się i posiadających podobną strukturę argumentacyjną odpowiedzi na poszczególne pytania, które dotyczyły konkretnych problemów: bezrobocia, kosztów pracy oraz oceny kierunków prowadzenia polityki socjalnej. Między innymi odpowiedzi na pytania odnoszące się do wspomnianych zagadnień pozwalają w pewnym przybliżeniu określić wypadkową oceny warunków aktywności i relacji społecznych w polu pracy i przedsiębiorczości, by śledzić językowe rytuały nazywania „tego, co racjonalne” i wszelkich przeciwieństw racjonalności. By w sposób możliwie przejrzysty zaprezentować dominujący typ wypowiedzi, na potrzeby artykułu zdecydowałem o ich tabelarycznym układzie, gdzie lewa kolumna oznacza typ problemu i typ respondentów, w prawej zaś prezentuję pytanie i wyróżniające się odpowiedzi.

<sup>3</sup> Analizy prowadzące do powyższych wniosków przedstawiłem w artykułach: (Kubala, 2012); (Kubala, 2013a); (Kubala, 2013b); (Kubala, 2014).

| NOMINALIZACJA                      | ORZEKANIE   |
|------------------------------------|---|
| BEZROBOCIE                         | Kto według Państwa w największym stopniu odpowiada za takie problemy jak bezrobocie? Czy bezrobocie jest wynikiem jakiś cech indywidualnych typu lenistwo, brak inicjatywy ze strony jednostek, niekompetencji, braku zaradności czy też problem bezrobocia wynika właśnie z winy państwa czy może jakiś innych podmiotów, a może to jest tak, że bezrobocie jest wynikiem po prostu pewnych procesów ekonomicznych, wielu czynników i nie da się wskazać takiego konkretnego winnego za sytuację bezrobocia?   |
| Bezrobotni młodzi                  | <b>Respondent 5:</b> Niektórzy mają też duże wymagania i nie chcą pracować za słabą płacę. Nie chcą też pracować byle gdzie więc to jest też kwestia jednostki, jakie ona ma wymagania w stosunku do tego co zamierza robić w życiu. Dla niektórych kelnerowanie już jest ok a niektórzy nie podejmują się tego.  |
| Pracownicy fizyczni młodzi         | <b>Respondent 3:</b> Ja nie wierzę w takie usprawiedliwianie bezrobocia, że nie ma gdzie pracować.<br><b>Respondent 4:</b> Jest praca, pracy jest bardzo dużo. Komu się chce to ma pracę.<br><b>Respondent 6:</b> Moim zdaniem jak ktoś chce pracować to będzie pracował.<br><b>Respondent 5:</b> Praca jest niedoceniana i to jest też główny problem.   |
| Pracownicy umysłowi młodzi         | <b>Respondent 6:</b> Znaczący duży grono bezrobotnych to są chyba ludzie, którzy (...)<br><b>Respondent 5:</b> Chcą być bezrobotni<br><b>Respondent 6:</b> Też<br><b>Respondent 5:</b> Nie chcą pracować<br><b>Respondent 6:</b> To są ludzie, którzy po prostu nie chcą podjąć pracy<br><b>Respondent 2:</b> Albo to jest takie ukryte bezrobocie, bo pracują na czarno  |
| Samozatrudnieni młodzi             | <b>Respondent 5:</b> (...) ma iść do Biedronki na kasę, bo ma wykształcenie podstawowe, więc generalnie do jakiejś pracy bardziej ambitnej nie ma predyspozycji i za 1200 zł to ona stwierdziła, że „kurczę, po co tak?” kupię sobie antenę satelitarną, powieszę na kamienicy, nie pracuję, więc czynszu nie będę musiała płacić. Dostanę 800zł, pieluchy mi dadzą, dadzą mi wszystko i po co ja za 300 zł mam chodzić gdzieś do pracy? To jest taka mentalność, ale też właśnie połączona z tym systemem, który nie potrafi zaktywizować tej osoby, bo tej osobie się po prostu gdzieś tam nie opłaca tak? Finansowo raz, plus predyspozycje jednostki do tego aby się objąć tak.<br><b>Respondent 3:</b> Ja bym na to postawił, bo i tak jak tu siedzimy wszyscy widzimy, że jak nie było pracy, to sobie sami ją stworzyliśmy prawda? Jesteśmy wszyscy samozatrudnieni  |
| Właściciele przedsiębiorstw młodzi | <b>Respondent 4:</b> Mi się wydaje też zależy o jakich, że tak powiem warstwach społecznych mówimy, ponieważ jeśli mówimy o osobach z tych niższych warstw społecznych z osób, które wywodzą się z różnych rodzin, które mają różne historie, często są nauczone tego, że rodzice, dziadkowie żyli ze świadczeń i oni mają taki wzór, że ja nie pójdę do pracy, bo po co mam iść do pracy skoro moja mama ma teraz, może nawet dostać 3000 z programu 500+, nie wiem jeszcze kredyty, bo to się liczy jako dochód, jednocześnie komornik nie może, że tak powiem wejść na te pieniądze. Jest zmysł, jest ogromna liczba osób, która jest jakby tak jak mówisz, dziedziczenie biedy, która sobie myśli po co ja mam pracować, skoro mogę mieć te pieniądze za darmo tak?<br><b>Respondent 2:</b> Moje zdanie jest takie, że ogólnie z tym zjawiskiem bezrobocia to jest tak, że te osoby, które są często bezrobotne pracują i nawet to są osoby, które się wywodzą z tych niższych środowisk, no bo uzupełniająco traktują po prostu świadczenia, a gdzieś tam podejmują pracę. Natomiast kto jest winny za bezrobocie? No na pewno ludzie, też z lenistwa wynika chociażby, w tym momencie generalnie chodzi też o koszty pracy. |

Jedną z kategorii analitycznych używanych w pracy nad rekonstrukcjami idiomów retorycznych legitymizujących sposoby definiowania określonych problemów jest przechodniość. Jest to zasób służący jednostkom do konstruowania naszego doświadczenia w kategoriach procesu, uczestników i okoliczności, do budowania względnie koherentnych narracji dotyczących m.in. „świata przeżywanego” (Schütz). **Przedstawiona wybiórczo rekonstrukcja doświadczenia zjawiska bezrobocia przynosi dwa podstawowe wnioski:** 1) bezrobotni są prawie zawsze indywidualnie odpowiedzialni za pozostawanie poza rynkiem pracy; 2) Jedyne różnice polegają na rozłożeniu akcentów – nie dopasowali wykształcenia do rynku pracy bądź są jednocześnie zbyt leniwi i pod wpływem socjalizacji „mają tak ukształtowane synapsy”, że pracować nie chcą.

Podstawowym **aktorem** jest zatem jednostka – bezrobotny. **Cechą istotową** problemu bezrobocia przez cały okres transformacji

pozostają złe nawyki jednostki. Jest ona nierzadko „naiwna”, bo poddaje się mitowi awansu poprzez wykształcenie, „leniwa” bo niepodejmująca wysiłku jej poszukiwania i „cwana” ponieważ „doskonale” zorientowana w możliwościach uzyskania pomocy społecznej. W tych przypadkach gdzie **aktorem** jest państwo (sprawstwo bezrobocia), wątkami towarzyszącymi są likwidacja szkolnictwa zawodowego i dewaluacja szkolnictwa wyższego, zła organizacja pracy Urzędów Pracy, brak sprofilowanego profesjonalnego doradztwa zawodowego, brak należytej kontroli nad świadczoną przez państwo pomocą społeczną oraz źle przeprowadzona prywatyzacja majątku narodowego. Okoliczności towarzyszące zjawisku bezrobocia to, zdaniem respondentów, „spuścizna” złych nawyków pochodząca z okresu PRL, ogromna szara strefa będąca wynikiem zbyt dużych kosztów pracy oraz skłonności do stygmatyzacji bezrobotnych ujawniające się wraz ze wzrostem statusu społecznego respondentów.

| NOMINALIZACJA              | ORZEKANIE   |
|----------------------------|---|
| KOSZTY PRACY               | „Największym problemem są koszty pracy. Przedsiębiorcy chcieliby zatrudniać pracowników. Problem polega tylko i wyłącznie na tym, że koszty pracy są idiotycznie wysokie.” Czy zgadzacie się z takim cytatem? Czy taka sytuacja jest przeszkodą w rozwoju gospodarki?   |
| Bezrobotni młodzi          | <b>Respondent 8:</b> Podatki, tak? Ja w Polsce miałem tylko raz w życiu umowę o pracę i to tylko na 2 tygodnie a pracowałem naprawdę dużo. Znaczący ja mogę powiedzieć, że mam 27 lat, do 24 roku życia ani jednego podatku w Polsce nie zapłaciłem to mogę nawet na forum publicznym powiedzieć.<br><b>Respondent 2:</b> Tak, oprócz tego co było w zdaniu, że tylko i wyłącznie. No to nie jest kwestia tylko i wyłącznie ale w pewnej części też.  |
| Pracownicy fizyczni młodzi | <b>Respondent 6:</b> Tak, jak najbardziej bo pracodawca też za nas duże podatki płaci. Kiedyś takie obliczenia robiłem, sprawdzałem takie kalkulatory obliczeniowe w Internecie to są ogromne koszty.<br><b>Respondent 3:</b> Jeżeli nasze pensje są tak opodatkowane, że dostajemy jakieś marne grosze to tak samo to wygląda u osoby, która ma przedsiębiorstwo.<br><b>Respondent 8:</b> Moim zdaniem ludzie popełniają błąd jeśli chodzi o pracodawców bo nie potrafią się wczuć w ich rolę. Nie każdy myśli jak on by miał własną firmę. U pracodawcy nie jest tak, że nie dam ci i bądź biedniejszy ode mnie i umrzyj z głodu tylko on jest cały czas bombardowany podatkami więc warto się zastanowić jak ja byłbym w tej firmie, musiałbym zapłacić to, to, tamto. |

|   |   |
|---|---|
| <b>Pracownicy umysłowi młodzi</b>         | <p><b>Respondent4:</b> <i>Sq</i></p> <p><b>Respondent5:</b> <i>Sq</i></p> <p><b>Respondent2:</b> <i>Tak, tak</i></p> <p><b>Respondent3:</b> <i>Sq zdecydowanie</i></p> <p><b>Respondent4:</b> <i>No połowa brutto to idzie do państwa przecież</i></p>  |
| <b>Samozatrudnieni młodzi</b>             | <p><b>Respondent 5:</b> <i>Tak, zdecydowanie</i></p> <p><b>Respondent 4:</b> <i>Jako potykacze</i></p> <p><b>Respondent 2:</b> <i>Ale też jeszcze jeden element, ja ze swoją firmą startuję w przetargu i chcę jak najbardziej, chcę pracownikowi zapewnić umowę o pracę, to minimum socjalne, to minimum zagwarantowane przez ustawę, startuję, taki był przykład w ZUS-ie szczebińskim, gdzie stanęła firma sprzątająca z umową o pracę i z pracownikami, którzy mieli zapewnione doświadczenia i umowami śmieciowymi i ZUS wybrał tą firmę z umowami śmieciowymi, bo zaproponowała najniższe stawki.</i></p> <p><b>Respondent 5:</b> <i>No tak wyglądają przetargi</i></p> <p><b>Respondent 2:</b> <i>Więc jeżeli tak, więc jeżeli państwo nam daje sygnał, że nie potrzebujemy, że chcemy ciąć koszty, no to co pracodawca ma robić? Będzie ciął koszty.</i></p>  |
| <b>Właściciele przedsiębiorstw młodzi</b> | <p><b>Respondent 6:</b> <i>Ja nawet chciałem zatrudnić kogoś, kto by mi w tym pomógł no bo to jest to o czym Pani mówiła. Koszty pracy, jeżeli ten człowiek, ja bym miał pewność, że on zarobi na siebie prawda, na te wszystkie koszty, które ja muszę ponieść jako przedsiębiorca i zatrudniający plus, umówmy się jakaś marża choć dla mnie, no bo coś z tego trzeba mieć, bo na zero nie mogę wyjść, no to ok, ale z drugiej strony..</i></p> <p><b>Respondent 5:</b> <i>Koszty pracy</i></p> <p><b>Respondent 1:</b> <i>(...) cała polityka fiskalna sprzyjająca, bądź niesprzyjająca zatrudnianiu nowych pracowników, dodatkowo zwiększająca opłacalność samej pracy wykonywanej przez tego pracownika i koszty pracy, koszty zatrudnienia tak naprawdę czyli wszelkie opłaty (...) przerzucono na pracodawcę. Tak czyli pracodawcy zwiększono poziom składki na ubezpieczenia społeczne, a pracownikom zmniejszono, to znaczy moim zdaniem jest droga donikąd, dlatego że co z tego, że ja sobie kupię bochenek chleba więcej, jeżeli mój pracodawca przez to padnie. Ja zaraz nie będę miał tej pracy i nie będę miał w ogóle chleba.</i></p> |

Ponownie, czyniąc użytek z kategorii przechodniości, podkreślić należy, że koszty pracy doświadczane są w sposób następujący: 1) bez wyjątku definiowane są przez respondentów jako zbyt wysokie; 2) państwo jest instytucją wyłącznie wygaszającą „ducha przedsiębiorczości” poprzez „nieżyciowe” regulacje.

Podstawowymi aktorami są jednostka – przedsiębiorca i państwo. **Cechą istotową** problemu kosztów pracy jest mała dynamika powstawania nowych miejsc pracy pomimo deklarowanych przez przedsiębiorców chęci, **cechą akcydentalną** jest napięcie w obszarze interesów pracodawca – pracownik. Państwo zrekonstruować można wyłącznie jako instytucję faworyzującą bardzo duże podmioty gospodarcze i prowadzącą niesprawiedliwą

politykę fiskalną. Okoliczności towarzyszące procesowi powstawania kosztów pracy to ponadnarodowy trend „uelastyczniania” stosunków pracy.

| NOMINALIZACJA                             | ORZEKANIE   |
|---|---|
| <b>OCENA POLITYKI SOCJALNEJ</b>           | <p><b>Chciałabym Państwa zapytać właśnie o wydatki socjalne państwa, np. program 500+. Czy one powinny trafiać do wszystkich, czyli do tych najlepiej zarabiających i do tych gorzej zarabiających, czy też powinny trafiać do wybranych grup społecznych, a jeśli do wybranych to do jakich?</b></p>   |
| <b>Bezrobotni młodzi</b>                  | <p><b>Respondent 7:</b> <i>Wydaje mi się, że do minimum, dla tych, którzy najbardziej potrzebują.</i></p> <p><b>Respondent 5:</b> <i>Dlaczego mamy pomagać wszystkim, powinniśmy pomagać tylko tym najbardziej potrzebującym osobom, które mają naprawdę bardzo duże problemy</i></p> <p><b>Respondent 8:</b> <i>Tym najbardziej potrzebującym, ale jednak bo każdy może się znaleźć w tej sytuacji właśnie.</i></p> <p><b>Respondent 7:</b> <i>A tych, którzy nie dostaną zasiłku to zmobilizuje, żeby pójść do pracy.</i></p>   |
| <b>Pracownicy fizyczni młodzi</b>         | <p><b>Respondent 8:</b> <i>Jeżeli ja pracuję to płacę też podatek dochodowy czyli karę za to, że pracuję za co dostaje ktoś inny nagrodę, że nie pracuje i idzie do pośredniaka i dostaje zasiłek. Takie jest moje zdanie.</i></p> <p><b>Respondent 3:</b> <i>Ja bym chyba wolał więcej pieniędzy z pracy dostać</i></p> <p><b>Respondent 7:</b> <i>Ja też bym właśnie wolał więcej pieniędzy z pracy niż właśnie niż chodzić i starać się o jakieś dofinansowanie.</i></p>   |
| <b>Pracownicy umysłowi młodzi</b>         | <p><b>Respondent4:</b> <i>Ja uważam, że równo</i></p> <p><b>Respondent2:</b> <i>Równo</i></p> <p><b>Respondent8:</b> <i>Równo</i></p> <p><b>Respondent7:</b> <i>Ja uważam, że jeśli chodzi o 500 plus to też mam zdanie takie, że może równo, ale niekoniecznie bezpośrednio gotówka do ręki.</i></p> <p><b>Respondent4:</b> <i>Oo, też dobre</i></p>   |
| <b>Samozatrudnieni młodzi</b>             | <p><b>Respondent 5:</b> <i>Takie zapomogi publiczne to jest dla mnie w ogóle coś niesamowitego bo to jest taka darowizna dawania komuś ryby zamiast wędki [respondent 6: na łatwiznę] bo jeżeli byśmy założyli, że może powstać szeroki program prac publicznych które wymagane są. W całym mieście jest brudno, przepraszam. Miasto powinno mieć jakąś pulę, którą dysponuje i ci ludzie powinni dostać po odbębnienu swoich godzin pracy na rzecz publiczną a nie, że przyjdą i jak się mają zmotywować jak dostaną za nic. I mają w mózgach te synapsy poprzednie.</i></p> <p><b>Respondent 6:</b> <i>Ale nawet jak jest taka akcja sprzątania lasu czy świata to mnie tak denerwowało zawsze jak słyszałam, że te dzieci biedne z tych przedszkoli wyciągają, żeby te kupy zbierały, żeby w lesie nie powiem co zbierały zamiast właśnie do takich robót publicznych zatrudnić ludzi bezrobotnych.</i></p>  |
| <b>Właściciele przedsiębiorstw młodzi</b> | <p><b>Respondent 5:</b> <i>W tym kontekście 500+, ostatnio nawet dosyć szeroko w gronie moich znajomych poruszany temat. Ja nie potępiam ludzi, którzy mają bardzo dużo pieniędzy i braliby 500+, bo dlaczego mieliby..</i></p> <p><b>Respondent 6:</b> <i>Bo dlaczego nie?</i></p> <p><b>Respondent 5:</b> <i>Dlaczego mieliby nie brać, skoro ja z drugiej strony nie wiem, pewnie bym nie wzięła. Nie wiem w jaki sposób bym je spożytkowała, na pewno nie na kolejne buciki, czy więcej chleba w domu, być może starałabym się zrobić z nich jakiś użytek taki niekoniecznie tylko dla siebie.</i></p> <p><b>Respondent 2:</b> <i>Ja jestem całkowicie przeciwnikiem świadczeń socjalnych, a jeżeli są to oczywiście dlaczego miałbym z tego nie skorzystać, tak? No jest taki system, jest to system złożony przez kogoś, system prawny, więc warto z takich rzeczy korzystać. Natomiast to co jest dla mnie, z mojego punktu widzenia istotne to to, że bardziej na poziomie lokalnym to powinno działać, a nie na poziomie państwa, tak gminy, organizacje</i></p> |

Problem oceny polityki socjalnej państwa ujawnia dwa podstawowe kierunki: 1) wśród bezrobotnych panuje względnie uzgodnione przekonanie, że pomoc socjalna należy się wyłącznie najbardziej potrzebującym (nierzadko warunkiem są tragiczne zdarzenia losowe); 2) wśród pracowników fizycznych, umysłowych, samozatrudnionych oraz właścicieli przedsiębiorstw dominuje przekonanie o zbędności tego typu polityki, przy czym jej obecność związana być powinna z adresowaniem jej do wszystkich.

Okolicznościami, w których określonego kształtu nabiera polska polityka socjalna jest asymetria budżetów państw Europy

Zachodniej i Polski (nie możemy sobie na to pozwolić) oraz fakt, że prowadzi się ją w konsekwencji polityki fiskalnej (opodatkowanie/ „danina”, „grabież”, „łożymy”, „kara”).

Analiza treści istotnych z punktu widzenia poszukiwanych przez mnie informacji obejmować powinna wypowiedzi, które charakteryzuje **modalność pewności**. Porównanie ich zakresu znaczeniowego z charakterystykami dyskursu eksperckiego pozwala na ostrożne wyciąganie wniosków dotyczących recepcji treści dyskursów o pracy i przedsiębiorczości przez odbiorców mediów masowych. Ponownie najbardziej przejrzystą formą prezentacji będą tutaj tabele.

|                                    | Modalność pewności BEZROBOCIE  | Charakterystyka   |
|------------------------------------|--|---|
| <b>Bezrobotni</b>                  | <i>Są jednostki, które nigdy nie będą pracowały bo to jest ich wybór, ich życie, wolą alkohol, wolą inne sprawy ale są ludzie niedostosowani do tej nowej transformacji, nieposiadający jakiś tam cech, które pozwoliłyby im się sprzedać</i>  | Odnosi się do „charakteru, natury, mentalności” jednostek świadomie decydujących się na życie poza społecznie akceptowanymi normami definiowania życia poprzez pracę.           |
| <b>Pracownicy fizyczni</b>         | <i>Właśnie zrobiło się tak, że człowiek jest nieszanowany bo na przykładzie tych agencji pracy [R6: właśnie te agencje pracy to jest zło] ktoś przyjdzie, popracuje 2 dni i wyjdzie i przyjdzie następny. To jest po prostu chore</i>          | Dotyczy krytycznej oceny współczesnych, elastycznych form zatrudnienia odzierających jednostkę z jej podmiotowości  |
| <b>Pracownicy umysłowi</b>         | <i>Znaczący z jednej strony, na pewno nas oszukano, powiedziano, że zawodówki, że tam chodzi największy plebs, proszę się tam nie zbliżać i tak dalej, co nie jest oczywiście prawdą</i>   | Wykorzystywana jest do zaakcentowania problemu strukturalnego, którego „świadomym” sprawcą była instytucja państwa profilującego charakter procesu edukacyjnego na skalę masową |
| <b>Samozatrudnieni</b>             | <i>To jest pewna mentalność, ale też właśnie połączona z tym systemem, który nie potrafi zaktywizować tej osoby, bo tej osobie się po prostu gdzieś tam nie opłaca tak? Finansowo raz, plus predyspozycje jednostki do tego, aby się objąć</i> | Odnosi się do „charakteru, natury, mentalności” jednostek świadomie decydujących się na życie poza społecznie akceptowanymi normami definiowania życia poprzez pracę.           |
| <b>Właściciele przedsiębiorstw</b> | <i>Jest zmysł, jest ogromna liczba osób, która jest jakby tak jak mówisz, dziedziczenie biedy, która sobie myśli po co ja mam pracować, skoro mogę mieć te pieniądze za darmo tak?</i>   | Odnosi się do „charakteru / natury / mentalności” jednostek świadomie decydujących się na życie poza społecznie akceptowanymi normami definiowania życia poprzez pracę.         |

|                                    | Modalność pewności KOSZTY PRACY   | Charakterystyka   |
|------------------------------------|---|---|
| <b>Bezrobotni</b>                  | <i>Bo ludzie są karani za pracę. Na przykład podatek progresywny, to jest taki pomysł, to jest takie coś, że im więcej pracujesz tym więcej musisz robić. To jest wypaczanie jakiś podstawowych zasad współżycia międzyludzkiego</i>  | Odnosi się do definicji „człowieczeństwa” na najbardziej elementarnym poziomie oraz znormalizowanego poczucia sprawiedliwości i niesprawiedliwości społecznej               |
| <b>Pracownicy fizyczni</b>         | <i>My łożymy całe życie chociaż korzystamy z tych służb zdrowia i tak rzadko więc czy nie lepiej byłoby chować te pieniądze do skarpety?</i>  | Dotyczy pojmowania społeczeństwa jako syndykatu zbiorowych egoizmów   |
| <b>Pracownicy umysłowi</b>         | <i>(...) ciągle chcemy gonić ten Zachód taniością naszej pracy (...) a może trzeba pomyśleć o tym, żeby zbudować taki przemysł i mieć wartość dla nas dodaną. I wtedy byśmy zarabiali więcej a nie tylko ciągle narzekać. Oczywiście jest drogo i z tym się nic nie zrobi bo ZUS-u się nie skasuje. I to będzie cały czas</i> | Wykorzystywana jest do budowania okoliczności, pozwalających na przypisanie „winy” za strukturę zatrudnienia i zarobków wyłącznie instytucji państwa                        |
| <b>Samozatrudnieni</b>             | <i>Więc jeżeli tak, więc jeżeli państwo nam daje sygnał, że nie potrzebujemy, że chcemy ciąć koszty, no to co pracodawca ma robić? Będzie ciął koszty</i>   | Wskazuje na ponadlokalne uwarunkowania struktury zatrudnienia i zarobków oraz „nieuchronność” wszechobecnego modelu ekonomicznego   |
| <b>Właściciele przedsiębiorstw</b> | <i>(...) pracodawcy zwiększono poziom składki na ubezpieczenia społeczne, a pracownikom zmniejszono, (...) jest droga donikąd, dlatego że co z tego, że ja sobie kupię bochenek chleba więcej, jeżeli mój pracodawca przez to padnie. Ja zaraz nie będę miał tej pracy i nie będę miał w ogóle chleba</i>                     | Dotyczy wyobrażenia o rynkowej symbiozie pracodawcy i pracownika oraz buduje wrażenie analogii między podstawami ekonomii gospodarstwa domowego oraz ekonomii społeczeństwa |



|                                    | Modalność pewności POLITYKA SOCJALNA   | Charakterystyka  |
|------------------------------------|--|--|
| <b>Bezrobotni</b>                  | <i>Nikt nie patrzy, gdzie ta pomoc powinna dotrzeć a powinna dotrzeć tam, gdzie ludzie jej potrzebują a nie do tych, którzy ją wyludniają</i>  | Dotyczy systemowych problemów, za które odpowiedzialność ponosi państwo  |
| <b>Pracownicy fizyczni</b>         | <i>(...) ja pracuję, płacę też podatek dochodowy czyli karę za to, że pracuję za co dostaje ktoś inny nagrodę, że nie pracuje i idzie do pośredniaka i dostaje zasiłek</i>   | Odnosi się do definicji „absurdów” zinstytucjonalizowanego życia społecznego i znormalizowanego poczucia sprawiedliwości i niesprawiedliwości społecznej             |
| <b>Pracownicy umysłowi</b>         | <i>(...) w Polsce jest niż krytycznie niski, tylko, że, moim zdaniem cały system jest błędny, bo ja znam bardzo wielu ludzi, którzy korzystają z usług tak zwanych MOPS-ów i to są ludzie bardzo majątni, ponieważ wszyscy pracują na czarno, bo ja się widzi</i>                        | Dotyczy systemowych problemów, za które odpowiedzialność ponosi państwo oraz jednostek świadomie wykorzystujących instytucjonalne zaufanie społeczne                 |
| <b>Samozatrudnieni</b>             | Moderator: <i>dużo bardziej funkcjonalnie powinny zostać dostosowane do progów dochodowych?</i><br>Respondent 5: <i>Oczywiście. I generalnie przebadanie tych wszystkich rodzin. I ocenienie ich rzeczywiście realnie</i><br>Respondent 8: <i>Tak samo pieniądze z tytułu bezrobocia</i> | Odnosi się do „charakteru, natury, mentalności” jednostek świadomie decydujących się na „nieuczciwe” wykorzystywanie regulacji systemowych                           |
| <b>Właściciele przedsiębiorstw</b> | <i>Ja pracuję w takiej firmie, że przychodziły osoby „mnie tu nie pasuje, niech pan tu napisze, że nie ma dla mnie pracy.” No on pójdzie z tym dokumentem do urzędu i jakiś tam bonus dostanie</i>   | Odnosi się do „charakteru, natury, mentalności” jednostek świadomie decydujących się na życie poza społecznie akceptowanymi normami definiowania życia poprzez pracę |

Jeszcze jedną kategorią przydatną w prowadzonych przeze mnie analizach są presupozycje, które stanowią twierdzenia niewyartykułowane, przyjęte jako oczywiste i prawdziwe,

żeby wypowiedziane zdanie miało wartość logiczną. Śledząc przedzałożenia charakterystyczne dla analizowanych tutaj pól, kluczowe dla spójności argumentacyjnej **w każdej z badanych grup** okazały się następujące elementy:

- **Bezrobocie** – *Więc na pewno się bardziej opłaca to plus rodzinne, więc 500+ rodzinne daje jej pensje. Stąd też się bierze bezrobocie. Takich osób będzie mnóstwo i na pewno jest mnóstwo* – wśród najczęściej pojawiających się presupozycji wiążących wypowiedzi

dotyczące bezrobocia pojawiały się przedzałożenia o nieuczciwości bezrobotnych wykorzystujących uwarunkowania systemowe oraz marginalnym zakresie bezrobocia strukturalnego;

- **Koszty pracy** – *Obniżając koszty pracy powodujemy to, że klienci, którzy kupują mają więcej pieniędzy bo więcej rzeczy kupią, taniej kupują a jak więcej kupują to więcej trzeba wyprodukować a jak trzeba więcej wyprodukować to więcej osób ma pracę. Jak więcej osób ma pracę to też dostają więcej pieniędzy bo jest mniej osób do pracy dalej* – najważniejsze przedzałożenia dla podtrzymania wartości logicznej wypowiedzi o kosztach pracy to bezalternatywny, zdroworozsądkowy prymat neoklasycychnych

recept ekonomicznych związanych z merkantylistyczną polityką oszczędności i elastycznych form zatrudnienia oraz oparty na wierze w głębokie podobieństwo mikro – i makroekonomii;

- **Polityka socjalna – Respondent 6:** *Większości tych bezrobotnych się po prostu nie chce;* **Respondent 5:** *To przepraszam, to nie dostanie;* **Respondent 6:** *Zgodzę się;* **Respondent 2:** *To samo z więźniami, do cięższych robót wysyłać więźniów;* **Respondent 5:** *Wolałabym jednak ZK nie widzieć na ulicy na co dzień, tych bezrobotnych z większą radością;* **Respondent 2:** *Ale prace jakieś niebezpieczne;* **Respondent 5:** *W kamieniołomach bardzo proszę* – podstawowe przedzałożenie, które podtrzymuje sens wypowiedzi respondentów to dystynkcja „etyczna” między ludźmi przyzwoitymi (zabiegającymi o pracę i podejmującymi ją) i „cwaniakami”, którym opłaca się bezrobocie.

#### **Jak człowiek dostaje pieniądze za nic to jest to nieludzkie. Transformacja ustrojowa a kształtowanie samowiedzy jednostek i grup społecznych**

Za ramy komentarza do przedstawionych fragmentów analiz przyjmuję termin samowiedzy. Jest on związany z podtrzymywaniem określonej wizji świata oraz uznaniem tego, co realne. Zaangażowanie jednostek i grup w odtwarzanie podzielanej wizji świata ma swoje konsekwencje o charakterze politycznym i etycznym. Od poziomu tego zaangażowania zależy horyzont wyobraźni refleksyjnej, która pozwala nieustannie negocjować sensy znaczeń społecznych bądź też nie zauważa ich względności. Jak uzasadniałem w pierwszej części artykułu, sprawą kluczową z punktu widzenia organizacji społecznej jest problem reifikacji określonych treści kulturowych. Proces ten z jednej strony stanowi podstawę dla samorzutnego odtwarzania się określonej

struktury społecznej, z drugiej zaś jest emanacją określonego rodzaju stosunków władzy. Przydatna w tym miejscu terminologia Stevena Lucesa kazałaby nam określić je władzą trzeciego rodzaju, tj. władzą doskonałą. Termin ten rozumieć należy jako skuteczną dominację określonego projektu kulturowego, jego hegemonię w aspekcie tego, jak jednostki samodyscyplinują się w odniesieniu do własnych pragnień i oczekiwań oraz jak pozycjonują się w stosunku do innych uczestników życia społecznego (Lukes, 2004). Innymi słowy jest to perspektywa analizy, która za cel obiera sobie kulturowy proces „wytwarzania podmiotów” (Srnicek & Williams, 2015). Nie oznacza to jednak, że problem odtwarzania się określonych form ładu społecznego daje się zredukować do odpowiedzi na pytanie o strukturę dyskursywnych i pozadyskursywnych warunków odtwarzania codzienności. Cenna wydaje się w tym miejscu uwaga Michela Foucaulta, który podkreślał, że wyjaśnienia zorganizowane wokół figury retorycznej „w jaki sposób coś się staje” sugerują jakoby nie istniały ośrodki władzy posiadające pozycję dominującą z punktu widzenia materializmu historycznego (Dreyfus, Rabinow, & Foucault, 1983, p. 217). Za wszystkimi rozproszonymi procesami wytwarzania podmiotów i ustanawiania określonych relacji między nimi, piętrzą się kolejne warstwy decyzji politycznych przybierających kształt konkretnych instytucji popychających jednostki do adaptacji. W jakich okolicznościach jednostki podejmują mniej lub bardziej zorganizowaną polemikę z zastanymi okolicznościami, to fundamentalna kwestia dotycząca cienkiej granicy między procesami instytucjonalizacji i reifikacji.

Jak ocenić należy samowiedzę Polek i Polaków w aspekcie poruszanego w tym artykule zagadnienia. Nie różni się ona szczególnie od obrazów polskich stosunków pracy i przedsiębiorczości wyłaniających się z dyskursów elit symbolicznych. Różnice

używanych idiomów językowych stanowią raczej świadectwo „przekładu” technicznego języka ekspertów na życiowy żargon zwykłych ludzi. „Przekład” ten najlepiej charakteryzują poszczególne cytaty zamieszczone w tekście. Nietrudno znaleźć zwiazki między aseptycznymi dyskursami eksperckimi pozorującymi brak ideologicznych uwarunkowań (abstrahującymi od konieczności etycznej oceny konsekwencji wprowadzanych rozwiązań) a dosadnym językiem osób, których wprowadzane zmiany dotyczą.

Samowiedza jednostek i grup społecznych oparta jest na podobnych formułach racjonalności, jak te, które przypisywałem wyżej aktorom dyskursu elit symbolicznych. Przedstawiony materiał stanowi smutne świadectwo, a jednocześnie kliszę ocen najczęściej prezentowanych w analizach współczesnych społeczeństw. Neoliberalizm jako formuła naszej egzystencji w warunkach transformacji ustrojowej ustanawia, utrwała i wzmacnia konkurencyjny model stosunków społecznych. Czy to wprost, czy też pośrednio, z rywalizacji czyni pierwiastek definiujący wyobraźnię aktorów życia społecznego. Znaczące są tutaj rytualne już samooskarżenia bezrobotnych o swoją własną sytuację życiową. Fakt, że „wspólnego mianownika” dla wypowiedzi osób tak dalece różniących się swoją pozycją na rynku pracy poszukiwać musimy wśród tych, których klasyfikujemy jako pracodawców nie może pozostać bez naszej uwagi, a jednocześnie nie powinien nas dziwić. Emblematyczne stają się odruchowe wyjaśnienia rzeczywistości budowane na imperatywach neoliberalizmu popychającego jednostki do ciągłego samodoskonalenia się, a więc do przyjmowania potencjalnych niepowodzeń jako indywidualnych porażek w procesie „budowania swojego kapitału”. W konsekwencji drugim, etycznie jeszcze bardziej wątpliwym rytuałem stają się oskarżenia wszystkich, których nie dotyczy charakterystyka bycia przedsiębiorcą na poziomie

ontologicznym. Oskarżenia o cwaniactwo, leserstwo, nieudolność są o tyle ponure, że kiedy doprowadzić je do końca to zawierają niemałą dawkę wykluczającej biopolityki.

Ramy przedstawianego dyskursu zakładają warunki minimum dla funkcjonowania powszechnie przyjętej racjonalności. Stanowią je społeczne imperatywy „bycia pożytecznym” dla społeczeństwa i „adaptacji do tego, co realne”. Bycie pożytecznym oznacza w tym wypadku aktywność na rynku pracy. Nie powinna nas mylić powszedniość tego skojarzenia, jest ona wyłącznie świadectwem głębokiej internalizacji ciągu tez posiadającego swoje konsekwencje. Wyobrażenie pożyteczności oznaczającej efektywność dającą „realne” (w tym wypadku monetarne) efekty prowadzi do wyłączenia szeregu kulturowych aktywności społecznych ze zbioru aktywności sensownych, tj. takich, którym uczestnicy życia społecznego przydają istotne miejsce społeczne. Bycie pożytecznym oznacza zdolność jednostki dającą się opisać za pomocą kontinuum, którego wzorcowym krańcem jest wyobrażenie o generowaniu miejsc pracy oraz produkcji towarów i świadczenia usług, krańcem, tylko i aż, akceptowalnym jest zdolność do podtrzymywania podstawowych funkcji życiowych wskutek obecności w obowiązującym rytuale odtwarzania współczesnych form kapitalizmu. Gradacja racjonalności wynikająca z tego kontinuum prowadzi nas wprost do drugiego kryterium. Racjonalność w warunkach transformacji ustrojowej oznacza przeświadczenie o konieczności adaptacji do warunków zastanych. Choć z punktu widzenia historii poszczególnych formacji kulturowych może wydawać się to kontrproduktywne, bycie racjonalnym dzisiaj oznacza umiejętność abstrahowania od pytań o kształt ładu instytucjonalnego, w którym przychodzi nam spędzić swoje życie.

Na marginesie dodać można, że ramy polskiego dyskursu o pracy i przedsiębiorczości są tożsame z dyskursami o charakterze

ponadlokalnym. Nie powinniśmy się temu dziwić. Jeśli jedną z cech wyróżniających formacji neoliberalnej jest wykorzystywanie potencjału intelektualnego jednostki do akceptacji i afirmacji porządku strukturalnego, również w sytuacji, w której nietrudno o twarde dane dotyczące wciąż potęgujących się asymetrii. Stoję na stanowisku, że termin racjonalności, używany wprost, bądź dużo częściej pośrednio, jest kluczem pozwalającym najsukuteczniej naturalizować i uniwersalizować oceny i sposoby postępowania. A to między innymi dlatego, że formacja kultury, w której przychodzi nam mierzyć się z określonymi problemami bezprzykładnie skłania jednostki do lokowania „racjonalności” poza politycznymi uwikłaniami. To kolejne w historii ludzkości narzędzie mistyfikacji tych problemów. Co więcej jeśli „warunki racjonalności” przełożyć na język politycznych postulatów, a te poddać kolejnej translacji na język „świata przeżywanego”, to dyskursy o spontanicznej alokacji zasobów znajdują swoje drugie oblicze w dyskursach o „pasożytach”, co jest elementem de facto wykluczającym nie tylko ze wspólnoty losu, ale przede wszystkim ze wspólnoty gatunkowej.

W kontekście wspólnoty gatunkowej zauważyć powinniśmy daleko idącą zdolność. Stosunkowo niewielka, w porównaniu do innych ssaków, ilość zdefiniowanych połączeń neuronalnych teoretycznie predysponuje nas do nieustannego „testowania” okoliczności zastanych. Z kognitywistycznego punktu widzenia to właśnie ta sama cecha, która pozwala nam na daleko idące korekty środowiska, w którym żyjemy, może przyczyniać się do jego reifikacji. Współczesna agenda socjalizacji jednostki rozpoczyna się od rodzinnego kształtowania dyspozycji do konkurowania jako podstawowego środka kształtowania samooceny, wzmacniania jest przez instytucje edukacyjne promujące indywidualny system osiągnięć w środowisku zalgorytmizowanych celów by następnie, wskutek określonych

polityk państwa, umiejętność adaptacji do tak ukształtowanej rzeczywistości nazywać największym sukcesem jednostki, a od tej umiejętności uzależniać ocenę jej intelektualnej i etycznej kondycji. Jednym zdaniem horyzont doświadczenia społecznego jednostki, w którym kształtowana jest jej percepcja rzeczywistości, domyka się w procesach jej odtwarzania poprzez wyszukiwanie najbardziej skutecznych środków reprodukcji, bez intencji zadawania pytań o zasadność kształtu rzeczywistości. W okolicznościach polskiej transformacji ustrojowej staje się to o tyle paradoksalne, że doszło do niej w efekcie skutecznego zakwestionowania instytucjonalnych podstaw poprzedniego reżimu politycznego. Tym samym mogłoby się wydawać, że zdolność do zadawania pytań o kształt ładu społecznego nie pozostawała uśpionym arsenałem polskiego społeczeństwa. W jaki sposób została dezaktywizowana, zostało już wielokrotnie opisane, nie jest też celem tego artykułu szczegółowa rekonstrukcja tego procesu. Dla porządku wywodu, by nakreślić instytucjonalne tło, w którym możliwa a nawet konieczna była popularyzacja opisanego formy racjonalności, wspomnijmy tylko podstawowe elementy historii polskiej transformacji ustrojowej ze szczególnym uwzględnieniem rynku pracy i przedsiębiorczości.

Istotną część historii kształtowania się hegemonii kulturowych warunków neoliberalizmu stanowiły pozadyskursywne procesy pierwotnej akumulacji kapitału związane z aktywnością właścicieli środków definiowania w okresie schyłkowego socjalizmu realnego. Kluczowe były ustawy z okresu 1987–1989: o przedsiębiorstwach państwowych, o niektórych warunkach konsolidacji gospodarki narodowej oraz o gospodarce finansowej przedsiębiorstw państwowych (Tittenbrun, 2007). Wszystkie pozwalały na to, by w majestacie prawa dyrektorzy, kierownicy, księgowi, prezesi państwowych przedsiębiorstw prywatnie dzierżawili

i prywatnie konsumowali zyski z przekazanej zakładanym przez nich spółkom części majątku państwowego. Nie mniej znaczący był proces powszechnej prywatyzacji, który przyniósł koncentrację własności w rękach dużych graczy, bez względu na intencje autorów wraz z niebagatelną strukturalnie redukcją zatrudnienia. Podobne efekty przyniosła prywatyzacja na rzecz kapitału zagranicznego czy rodzaj prywatyzacji leasingowej (Kowalik, 2009). Jak zauważa Rafał Woś, do powstawania wysoce niestabilnych miejsc pracy wraz redukcją gwarancji socjalnych przyczyniła się instytucja specjalnych stref ekonomicznych związana z chęcią pobudzenia inwestycji zagranicznych (Woś, 2015). Krajobraz niepewności buduje również przeprowadzona w 1999 roku reforma emerytalna, której metakomunikat doskonale oddaje ducha racjonalności obecnej w polskim dyskursie publicznym – twoja zdolność do akumulacji kapitału dzisiaj jest funkcją twoich roszczeń do przyzwoitego życia w przyszłości (Oręziak, 2014).


Instytucjonalne zaplecze dla rozkwitu określonego rodzaju predyspozycji do myślenia, oceniania i działania nie jest bez znaczenia, nie mniej kluczowe dla zrozumienia dominujących form definiowania tego, co racjonalne, wydają się przekonania przyjmujące postać mitów (por. Dorling, 2010). Pozwalają one do pewnego stopnia zrozumieć nieobecność klasowego napięcia w analizowanych wywiadach. W przedstawionych wyżej fragmentach wywiadu, we wszystkich grupach focusowych można doszukać się pięciu współczesnych odsłon mitów generujących społeczną niesprawiedliwość. Uczestnicy przedstawionych wywiadów raczej kwestionują założenie o uniwersalnej zdolności jednostek do edukacji, doskonalenia się i pełnienia istotnych funkcji publicznych. Wynika z tego przekonanie o „naturalnej”, z jednej strony samorzutnej, z drugiej usprawiedliwionej ekskluzji społecznej. O rzekomej naturalności tego typu procesów świadczą

może podzielane przez respondentów przekonanie o *poprzednio ukształtowanych w ten sposób synapsach*, co wzbudza wśród rozmówców entuzjazm. Dodatkowo, na poziomie metakomunikatu można założyć, że w oczach rozmówców polityka wykluczenia jest i powinna być usprawiedliwiona. Powodem jest powszechne najczęściej powtarzane i nie budzące sprzeciwu przekonanie o tym, że jednostki „na własne życzenie” lokują się poza społeczeństwem i tym, co chciałoby się nazwać „przyzwoitym życiem”. Nietrudno zauważyć, że takie przekonania ufundowane są na daleko idących uprzedzeniach, dla których określenia nie będzie nadużyciem „ludzkich śmieci”. Znajduje to wyraz m.in. w przedstawionych fragmentach dotyczących oceny polityki socjalnej. Oczywiście całości tego obrazu społecznych reprezentacji stosunków pracy i przedsiębiorczości nie da się obronić bez przedzałożenia o tym, że na poziomie mikroekonomicznym miarą życia wartościowego i szczęśliwego jest akumulacja dóbr materialnych.

Rekonstrukcja powszechnych przekonań dotyczących pracy i przedsiębiorczości przynosi kilka wniosków. Krajobraz dyskursywny stworzony przez polskie elity symboliczne skutkuje funkcjonowaniem jednej głównej ramy dla zupełnie inaczej spozycjonowanych uczestników „świata przeżywanego”. Gdyby poszukiwać ramy znaczeniowej w rozumieniu G. Lakoffa (Lakoff, 2014), podtrzymywanie wartości logicznej ich wypowiedzi możliwe było jedynie w oparciu o przekonanie – społeczna odpowiedzialność to samoodpowiedzialność. Jest to bezpośrednia przyczyna rozproszenia napięć między pozycjami pracodawców i pracobiorców. Brak „języka klasowego” pozwala na prezentację problemów strukturalnych jako indywidualnych trosk. Suma wszystkich podstawowych wyobrażeń dyskursywnych – społeczeństwa jako kolektywnego syndykatu egoizmów oraz polityki jako rozwiązań o charakterze technicznym – skutkuje zanikiem

solidarności społecznej i ustanawianiem warunków dla dehumanizacji innych, „oddzielaniem ziarna od plew”, „osób, których życie jest wartościowe i tych, których życie nie ma żadnej wartości” (jeśli zależą od pomocy społecznej, to nie są „pożyteczni” i można ich dać co najwyżej do kamieniołomów). Wszyscy uczestnicy wywiadów bez zastrzeżeń przyjmują popularne wyjaśnienie dotyczące zbędności/rozrzutności a w zasadzie niemożliwości prowadzenia polityki socjalnej. Cytując respondentów, „oni” na Zachodzie są bogaci, więc mogą sobie na to pozwolić, my jesteśmy biedni, więc nie możemy postępować podobnie. Nie możemy tym bardziej, im bardziej ktoś wymaga od nas płacenia podatków, bo każda forma podatków to „grabież w biały dzień”.

By scharakteryzować dominację tego idiomu w kategoriach etycznych można odnieść się np. do problemu społecznej odpowiedzialności – jednego z kluczy do rozumienia przedstawianych relacji. W naszej społecznej praktyce językowej jest miejsce raczej na używanie tego określenia w roli listka figowego dla wielu aktywności ekonomicznych generujących przyspieszenie powstawania istniejących nierówności w dochodach, niżli jako synonimu wzajemnej o siebie dbałości. W tak zwanym „późnym kapitalizmie” określenie społecznej odpowiedzialności wydaje się być jednym z narzędzi służących reprodukcji wielu strukturalnie zakorzenionych niesprawiedliwości dotkliwych dla naszych społeczeństw, na pewno nie jest zaś próbą podejmowania wysiłku instytucjonalizacji współpracy w zastępstwie konkurencji. Jeśli bowiem myślenie o społeczeństwie rozpoczynamy od popularnego wśród uczestników wywiadów przekonania o tym, że (...) *to takie nieludzkie, dawać człowiekowi pieniądze w zamian za nic*, to możemy być prawie pewni, że człowiek jest w takim świecie wyłącznie funkcją akumulacji kapitału, zaś społeczna odpowiedzialność oznacza tu wymierną, monetarną użyteczność.

Ten typ racjonalności jest z pewnością „mierzalny” i w związku z tym bliski charakterystyce dominujących typów racjonalności obecnych w dyskursie polskich elit symbolicznych. Przedstawiłem go pokrótce wyżej. Z całą pewnością nie ma natomiast nic wspólnego z racjonalnością, o którą apelował wiele lat temu Ch. W. Millsa, czy też próbą charakterystyki racjonalności, która wyszła spod pióra N. Luhmanna. U tego pierwszego znajdujemy ścisły związek pomiędzy ideami rozumu i wolności, co więcej, zdaniem Millsa, są to idee wzajemnie warunkujące się. Fakt, że nie możemy się już spodziewać, iż ze wzrostem racjonalności powiększać się będzie obszar naszej wolności, jest wyznacznikiem „Czwartej Epoki”, niemającej wiele wspólnego z Wiekami Nowoczesności (Mills, 2008, pp. 261–276). Zatem krytyka Millsa celuje w powiększające się funkcjonalne różnicowanie się systemów, które ogarnia coraz więcej sfer życia, pracy i wypoczynku oraz wypycha aktora społecznego w szereg pozornie racjonalnych działań. Działania te są racjonalne wyłącznie pozornie, bowiem jednostka nie jest w stanie rozpoznać ostatecznych celów poszczególnych działań oraz roli każdego czynu w obrębie całości. To z punktu widzenia jednostki. Przenosząc uwagę na uwarunkowania systemowe, możemy zacytować Luhmanna i podkreślić, że (...) *Racjonalność społeczeństwa wymagałaby tego, by problemy środowiskowe wywoływane przez społeczeństwo, o ile zwrótnie na to społeczeństwo oddziałują, były w nim odwzorowywane, czyli wprowadzane do społecznego procesu komunikacyjnego* (Luhmann, 2012, p. 442). Nie będzie dużym ryzykiem teza, że w dobie wszechobecności terminu racjonalności, wiele jej najistotniejszych warunków pozostaje niespełnionych. Wciąż pozostaje więc mnóstwo pracy przy konsekwencjach tak przewrotnego biegu rzeczy, wśród których najważniejszym być może jest etyczne pytanie o Innego. 

## Aneks

### Obserwatorium Polityczne Scenariusz FGI

#### WPROWADZENIE

- ▶ Przedstawienie się moderata – wyjaśnienie jego roli;
- ▶ Przedstawienie celu spotkania i badania: wyjaśnienie idei badania i roli wywiadu grupowego, dlaczego tutaj się spotkaliśmy i co będziemy robić.

*Celem badania jest dokonanie oceny bieżącej sytuacji politycznej, ze szczególnym uwzględnieniem rynku pracy. W dzisiejszym badaniu chcemy porozmawiać na temat stosunków pracy i przedsiębiorczości w Polsce oraz relacji pomiędzy polityką a rynkiem pracy.*

Ustalenie zasad dyskusji – wyjaśnienie reguł dyskusji, w tym przekazanie informacji o nagrywaniu, kwestia wykorzystania danych; uczestnicy grupy reprezentują tylko siebie w swoich wypowiedziach – wypowiadają się z pozycji „ja”, a nie „my” czy w trybie bezosobowym.

#### OBSZARY BADAWCZE

##### 1. Wstęp

Jakie wydarzenia polityczne przykuły Państwa uwagę w ostatnim czasie? Które z nich są dla Państwa najbardziej istotne? (wypisać na flipcharcie)

Czy w ostatnim czasie zwróciły Państwa uwagę jakieś wydarzenia dotyczące ekonomii/ z obszaru ekonomii? Jeśli tak, to jakie? (jeśli nie zostaną wymienione w odpowiedzi na poprzednie pytania)

Jak wspominać i oceniać Państwo okres PRL-u?

Kiedy patrzycie Państwo na czas transformacji ustrojowej w Polsce, jak oceniać Państwo

przemiany, jakie dokonały się w tym czasie? Jaki jest bilans tego okresu?

Czy według Państwa jest możliwe wskazanie grup „wygranych” i „przeigranych” procesu transformacji w Polsce?

##### 2. Obszar pracy i przedsiębiorczości

*Chcielibyśmy teraz skoncentrować się na obszarze pracy i przedsiębiorczości. Chcemy poznać Państwa stosunek do najważniejszych podmiotów oraz ocenę różnych rozwiązań i propozycji gospodarczych zgłaszanych przez przedstawicieli tego sektora.*

- a) Czy według Was państwo jest raczej **przeszkodą** w owocnym funkcjonowaniu gospodarki i bogaceniu się jednostki, czy też **strażnikiem sprawiedliwej konkurencji** i sprawiedliwości społecznej?
- b) Kto lub co w największym stopniu odpowiada za problem bezrobocia? (Dopytać **jednostka, państwo, czy są one może wynikiem naturalnej dynamiki procesów gospodarczych** i nie można wskazać odpowiedzialności konkretnych podmiotów). Czy jest ono raczej wynikiem braku własnej inicjatywy, zaradności, niekompetencji i lenistwa czy okoliczności zewnętrznych, na które jednostka nie ma wpływu?

*Teraz przeczytam Państwu kilka cytatów z wypowiedzi przedstawicieli sektora gospodarki. Chciałabym, żebyście Państwo ustosunkowali się do nich. Po każdym cytacie zadam Państwu pytanie odnoszące się do danego cytatu.*

- c) *„Prawo pracy musi nadążać za wyzwaniem współczesnego świata i potrzebami rynku, inaczej staje się przeszkodą dla rozwoju i modernizacji gospodarki”* Grażyna Spytek-Bandurska (ekspertka Konfederacji Lewiatan).

Jaki jest Państwa stosunek do elastycznych form zatrudnienia? Czy przynoszą one więcej korzyści czy strat dla pracownika, pracodawcy?

Czy przepisy uniemożliwiające **elastyczne zwalnianie pracowników** oraz istnienie silnych związków zawodowych powodują bezrobocie i niską innowacyjność?

- d) *„Największym problemem są koszty pracy. Przedsiębiorcy chcieliby zatrudniać pracowników. Problem polega tylko i wyłącznie na tym, że koszty pracy są idiotycznie wysokie”* Robert Gwiazdowski (Prezes Centrum im. Adama Smitha).
- e) *„Uczmy dzieci, jak zostać prezesami i właścicielami, a nie pracownikami”* Krzysztof Rybiński (Rektor Akademii Finansów i Biznesu Vistula).

Czy przedsiębiorczość powinna być **koniecznością czy raczej wyborem**? Czy każdy z nas powinien być przedsiębiorcą i być dla siebie pracodawcą?

- f) Czy wydatki socjalne typu Program 500+ powinny trafiać do wszystkich (najlepiej i najgorzej zarabiających w równym stopniu), czy też powinny trafiać do wybranych grup społecznych? Jakich? Czy z kolei pomoc socjalna (renty, zasiłki dla bezrobotnych, aktywna polityka zatrudnienia i zasiłki socjalne) powinny być zwiększana czy minimalizowana, na tyle, na ile to możliwe?
- g) Czy związki zawodowe reprezentują w tych toczących się sporach istotną rolę i przyczyniają się do kształtowania świadomości politycznej. Jak należy ocenić ich działalność?
- h) Czy działalność podmiotów z kapitałem zagranicznym powinna być w jakikolwiek sposób faworyzowana?
- i) Jak zapatrujecie się Państwo na tworzenie i funkcjonowanie specjalnych stref ekonomicznych? Przypomnę, że SSE to przestrzeń wyodrębniona z całości obszaru państwa w celu utworzenia na jej terenie specjalnych warunków funkcjonowania przedsiębiorstw, gdzie podmioty gospodarcze mogą

prowadzić działalność gospodarczą, na preferencyjnych warunkach. Czy uważacie, że zwolnienia podatkowe dla działających tam firm są uzasadnione? Czy powstające tam miejsca pracy są ważniejsze niż niższe wpływy do budżetu?

- j) Czy innowacyjność w gospodarce dokonuje się w dużej mierze dzięki inwestycjom państwowym, czy też jest skutkiem inicjatywy prywatnej?
- k) Czy uważacie Państwo, że każda organizacja/przedsiębiorstwo powinno przestrzegać zasady społecznej odpowiedzialności biznesu, a zatem ponosić odpowiedzialność za wpływ swoich decyzji i działań na społeczeństwo i środowisko, oraz postępować w sposób przejrzysty i etyczny?

##### 3. Obszar polityki

*Chciałabym teraz przejść do obszaru polityki. Chciałabym poznać Państwa stosunek do najważniejszych problemów polskiej polityki i polskiego społeczeństwa.*

##### Ćwiczenie:

*Prezentacja okładek tygodników opinii i próba ich interpretacji przez grupę. Jak odczytują symboliczną wymowę okładek, wybranych zdjęć/ infografik, memów?*

- a) Jakże tygodniki znacie? (wypisać na flipcharcie)

##### Ćwiczenie:

*Prośba o usytuowanie na linii prawica-lewica lub liberalizm-konserwatyzm poszczególnych tytułów tygodników opinii.*

- a) Czy można traktować dziennikarzy jako osoby mające wpływ na dynamikę sporów w Polsce? Czy podziały na rynku politycznym znajdują swe odzwierciedlenie w sporach toczących się między dziennikarzami, nadawcami medialnymi, tytułami prasowymi?

- b) Dlaczego wybieracie dany tytuł prasowy? Czy media są dla Państwa źródłem informacji, czy też raczej miejscem, gdzie szukacie potwierdzenia swego światopoglądu?
- c) Jakie wartości uważacie Państwo za charakterystyczne dla polskiego społeczeństwa? (wypisać na flipcharcie)
- d) Czy uważacie Państwo, iż któreś z wymienionych wartości dzielą Polaków? Czy Polaków bardziej dzielą problemy o charakterze ekonomicznym, czy kulturowym, związane ze światopoglądem?
- e) Na jakie grupy? Jak moglibyście Państwo nazwać te grupy? Jakie etykiety można nadać tym podziałom?
- f) Czy w jakikolwiek sposób dzisiejsze podziały wiążą się z katastrofą smoleńską?
- g) Czy media odgrywają w tych sporach istotnych rolę – tonizują czy eskalują spór?

#### 4. Zakończenie

- a) Czy postrzegacie obecną sytuację jako przejściową, czy trwałe „pęknięcie” społeczeństwa?
- b) Czy mamy do czynienia ze swoistą „wojną kulturową” między grupami zaangażowanymi w spór dotyczący wartości, norm, oceny dotychczasowej transformacji i jej przyszłych scenariuszy?
- Czy widzą w tym Państwo jakiś problem, czy traktujecie taki podział jako naturalny?

**Konrad Kubala** – adiunkt, pracownik Katedry Socjologii Polityki i Moralności IS UŁ. Interesuje się praktycznymi i teoretycznymi problemami funkcjonowania komunikacji politycznej w demokracjach liberalnych, wpływem dyskursu publicznego na powstawanie dominujących form „racjonalności” oraz ekonomizacją powszechnych postaci „refleksyjności zinstytucjonalizowanej”. Zdeklarowany zwolennik poszukiwania źródeł prywatnych trosk w społecznej strukturze oraz publicznych definicjach rzeczywistości.

#### Afiliacja:

Katedra Socjologii Polityki i Moralności, Instytut Socjologii, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny Uniwersytet Łódzki  
ul. Rewolucji 1905 r. 41/43  
90-214 Łódź  
e-mail: [suspenso@o2.pl](mailto:suspenso@o2.pl)

#### Bibliografia

- Beck, U. (2005). *Władza i przeciwwładza w epoce globalnej. Nowa ekonomia polityki światowej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.
- Beck, U. (2009). Ponowne odkrycie polityki: przyczynek do teorii modernizacji refleksywnej. In U. Beck, A. Giddens, S. Lash, *Modernizacja refleksyjna. Polityka, tradycja i estetyka w porządku społecznym nowoczesności*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Berger, P. L., & Luckmann, T. (2010). *Społeczne tworzenie rzeczywistości. Traktat z socjologii wiedzy*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Blaug, M. (2000). *Teoria ekonomii: ujęcie retrospektywne*. Warszawa: PWN.
- Böhme, G. (1998). *Antropologia filozoficzna*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Dorling, D. (2010). *Injustice: why social inequality persists*. Bristol; Portland, OR: Policy Press. Retrieved from <http://public.eblib.com/choice/publicfullrecord.aspx?p=665307>
- Dreyfus, H. L., Rabinow, P., & Foucault, M. (1983). *Michel Foucault, beyond structuralism and hermeneutics* (2nd ed). Chicago: University of Chicago Press.
- Foucault, M. (2010). *Bezpieczeństwo, terytorium, populacja*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Frydman, R., & Goldberg, M. D. (2013). *Mechaniczne rynki a świat realny. Wahania cen aktywów, ryzyko i rola państwa*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Giddens, A. (1982). Labour and Interaction. In J. B. Thomson & D. Held (Eds.), *Habermas: Critical Debates*. London: Mcmillan Press.
- Giddens, A. (2006). *Przemiany intymności. Seksualność, miłość i erotyzm we współczesnych*

*społeczeństwach*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

- Giddens, A. (2008). *Konsekwencje nowoczesności*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Habermas, J. (1983). *Teoria i praktyka: wybór pism*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Honneth, A. (1995). Work and Instrumental Action: On the Normative Basis of Critical Theory. In A. Honneth, *The Fragmented World of the Social. Essays in Social and Political Philosophy*. Albany: State University of New York Press.
- Kant, I. (1999). *O pedagogice*. Łódź: Dajas.
- Kowalik, T. (2009). [www.polskatransformacja.pl](http://www.polskatransformacja.pl) (Wyd. 1). Warszawa: Warszawskie Wydawn. Literackie Muza SA.
- Krugman, P. R., Witkowska, Magda. (2013). *Zakończcie ten kryzys!* Gliwice: Helion.
- Kubala, K. (2012). „Racjonalność” w dyskursie polityki polskiej na przykładzie exposé premiera Donalda Tuska w 2011 r. Dominująca odmiana refleksyjności zinstytucjonalizowanej. *Władza Sądzenia*, (1), 24–51.
- Kubala, K. (2013a). Definiowanie i problematyzowanie „racjonalności” świata pracy w refleksyjnej nowoczesności. Przypadek audycji radiowej „Ekonomia, kapitał, gospodarka”. *Acta Universitatis Lodzensis Folia Sociologica*, 46.
- Kubala, K. (2013b). Retoryka polityczna a rozumienie i uzasadnianie rzeczywistości demokratycznego kapitalizmu w wybranych polskich exposé III Rzeczypospolitej. *Politeja*, (3(25)).
- Kubala, K. (2014). Stosunki definiowania pracy w „nowym kapitalizmie”. Przypadek audycji radiowej „Ekonomia, kapitał, gospodarka”. *Humanizacja Pracy*, (2(276)).
- Lakoff, G. (2014). *The all-new don't think of an elephant!: know your values and frame the debate*. White River Junction, Vermont: Chelsea Green Publishing.
- Luhmann, N. (2012). *Systemy społeczne: zarys ogólnej teorii*. (M. Kaczmarczyk, Trans.). Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos.”

- Lukes, S. (2004). *Power: A radical View*. London: Palgrave Macmillan.
- Marcuse, H. (1991). *Człowiek jednowymiarowy*. Warszawa: PWN.
- Marks, K. (1960). Rękopisy ekonomiczno-filozoficzne z 1844 roku. In K. Marks, F. Engels, *Dzieła* (Vol. I). Warszawa: Książka i Wiedza.
- Mills, W. C. (2008). *Wyobraźnia socjologiczna*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Morawski, W. (2010). *Konfiguracje globalne. Struktury, agencje, instytucje*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Nowak, K. (2011). *Status pojęcia pracy w teorii krytycznej i teorii ekonomii*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Instytutu Filozofii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Offe, C. (1985). Work: The Key Sociological Category. In C. Offe, *Disorganized Capitalism: Contemporary Transformation of Work and Politics*. Cambridge: Polity Press.
- Oręziak, L. (2014). *OFE: katastrofa prywatyzacji emerytur w Polsce*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Książka i Prasa.
- Rodrik, D. (2011). *Jedna ekonomia, wiele recept. Globalizacja, instytucje i wzrost gospodarczy*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Schütz, A. (2008). *O wielości światów. Szkice z socjologii fenomenologicznej*. Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS.
- Sennett, R. (2006). *Korozja charakteru. Osobiste konsekwencje pracy w nowym kapitalizmie*. Warszawa: Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA.
- Skidelsky, R. (2012). *Keynes. Powrót mistrza*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Srnicek, N., & Williams, A. (2015). *Inventing the Future: Postcapitalism and a World Without Work*. London: Verso Books.
- Standing, G. (2011). *The Precariat: The New Dangerous Class*. London and New York: Bloomsbury Academic.
- Tittenbrun, J. (2007). *Z deszczu pod rynn :: meandry polskiej prywatyzacji. T. 1: [...]*. Poznań: Zysk i S-ka wyd.

- Wallerstein, I. M., Gawlicz, Katarzyna. (2007). *Analiza systemów-światów: wprowadzenie*. (M. Starnawski & P. Wielgosz, Trans.). Warszawa: Dialog.
- Woś, R. (2015). *Dziecięca choroba liberalizmu*. Warszawa: Wydawnictwo Studio Emka.

## **Rationality, Reflexivity, and Work: Łódź Case Study**

### **Abstract**

This article consists of three parts. Part one attempts to describe the significance of rationality for the processes of institutionalizing of the social world. A special emphasis is put on reflexivity in the fields of discourse on work and entrepreneurship. The assumption is that in the "Life-World" order humanity is no longer determined by a mere shift in emphasis from freedom to coercion, but a turn towards individual, intentional and planned self-employment, with all its ethical consequences. The second part presents the material based on ten focus group interviews. Their primary goal was to determine to what extent the content and discourse strategies presented in the media influence and modify the language used by the respondents to describe their social reality (including the economic one). The attempt is to reconstruct linguistic strategies used by the respondents to describe the dynamics of dispute and conflict within the society. The said reconstruction mainly concerns social and economic aspects: the rules of market economy, employer-employee relations, profit imperative, the responsibilities of employers and employees, work ethos, and others. The third part of the paper is a summary of the presented conclusions, also from the aforementioned axio-normative perspective.

### **Keywords:**

rationality, reflexivity, work, entrepreneurship, transformation, discourse.